

## **Modlitwa Pana Jezusa w ogrójcu**

„Pobożność chrześcijańska zawsze, zwłaszcza w Wielkim Poście, przez odprawianie Drogi Krzyżowej rozpamiętywała poszczególne momenty męki, intuicyjnie wyczuwając, że tu jest punkt kulminacyjny objawienia miłości i że tu jest źródło naszego zbawienia. Różaniec wybiera pewne momenty męki, skłaniając modlącego się, by skupił na nich wejrzenie swego serca i przeżył je na nowo.” (Jan Paweł II, „Różaniec Najświętszej Maryi Panny”, 22).

28-01-2014

List apostolski „Różaniec  
Najświętszej Maryi Panny” Papieża  
Jana Pawła II.

## **EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA:**

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: „Usiądźcie tu i Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił”. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną”. I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”.

Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: „Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe”. Powtórnie odszedł i tak się modlił: „Ojczy mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja”. Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: „Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy; oto blisko jest mój zdrajca”.

## **Mt 26, 36-46 TEKSTY ŚW.**

### **JOSEMARI**

Módlcie się abyście nie ulegli pokusie. Tymczasem Piotr usnął.

Usnęli także inni Apostołowie. I ty, mój mały przyjacielu, zapadłeś w sen... i ja okazałem się takim samym śpiochem jak Piotr. Jezus, samotny i zasmucony, cierpi, a krople Jego krwawego potu zraszają ziemię. Klęcząc na twardej ziemi, trwa na modlitwie... Wylewa łzy za ciebie... i za mnie. Przygniata Go ciężar ludzkich grzechów. "Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja, lecz Twoja wola niechaj się stanie!". Anioł z nieba pokrzepia Go. Jezus przeżywa katusze. Kontynuuje prolixius, modląc się jeszcze goręcej... Przychodzi do nas, a zastawszy nas śpiących, mówi po raz wtóry: "Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie". Judasz - zdrajca. Pocałunek. Błysk Piotrowego miecza w ciemnościach nocy. Jezus mówi: "Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbrojce, aby Mnie pochwycić". Tak, jesteśmy tchórzami: podążamy za

Nim z daleka, ale przebudzeni i  
rozmodleni. Modlitwa... modlitwa...

## **Różaniec Święty, pierwsza tajemnica bolesna**

Wszyscy wiemy, że modlitwa jest  
rozmową z Bogiem. Może jednak  
ktoś zapytać: mówić? O czym? O  
czym, jeśli nie o sprawach Bożych i o  
tym wszystkim co wypełnia nasz  
dzień? Od narodzenia Jezusa, od  
początków Jego pielgrzymki poprzez  
świat, życie ukryte i nauczanie,  
poprzez Jego cuda o Odkupieńczą  
Mękę aż po Krzyż i  
Zmartwychwstanie. Tak więc w  
obecności Boga w Trójcy Jedynej,  
licząc na pośrednictwo Najświętszej  
Maryi Panny i orędownictwo  
świętego Józefa, naszego Ojca i Pana  
– którego tak bardzo kocham i czczę  
– mówmy o naszej codziennej pracy,  
o rodzinie, o naszych kontaktach  
przyjacielskich, o wielkich

projektach i naszych małych  
złośliwościach...

Tematem mojej modlitwy powinno  
być moje własne życie. Jak  
postępuję? Dzięki temu może dojść  
do niezłomnego i zdecydowanego  
postanowienia poprawy naszego  
życia i większego posłuszeństwa  
Bożej miłości. Jest to bowiem  
postanowienie szczere i konkretne,  
jest nagłą prośbą skierowaną do  
Ducha Świętego, który nas nigdy nie  
opuszcza, ponieważ Ty jesteś Bogiem  
mojej ucieczki (Ps 42, 2).

Jesteśmy zwykłymi chrześcijanami;  
mamy różne zawody; cała nasza  
działalność biegnie  
najzwyczajniejszymi ścieżkami; rytm  
pracy przebiega według  
przewidzianego planu. I wszystkie  
dni wydają się takie same,  
monotonne... Niemniej ten plan,  
pozornie tak zwykły, ma Bożą  
wartość: Chrystus chce się wcielić w

naszą pracę i uduchowić od wewnątrz nawet nasze najmniejsze czynności.

Takie myślenie ma oczywisty charakter: nadprzyrodzony. Nie jest próbą pocieszenia tych z nas, których nazwiska nigdy nie zostaną zapisane w złotej księdze historii. Chrystusa interesuje nasza praca, którą wykonujemy – raz czy tysiąc razy – w biurze, fabryce, w warsztacie, w szkole, w gospodarstwie; w zawodzie pracownika fizycznego i umysłowego. Zainteresowany jest również naszymi ukrytymi i cichymi poświęceniami mającymi na celu nie rozlewanie na innych żółci własnej goryczy.

Przyjrzyjcie się tym myślom i skorzystajcie z okazji, aby zaczynając od nich, powiedzieć następnie Jezusowi, że Go wielbicie. Kontemplujcie Go w świecie; w ulicznym hałasie, w każdym czasie i

na każdym miejscu. To pierwsza lekcja której powinniśmy się nauczyć w szkole zażyłości z Jezusem. W tejże szkole, Maryja, jest najlepszą nauczycielką, ponieważ dzięki wierze zawsze umiała dostrzec nadprzyrodzony charakter wszystkich wydarzeń zachodzących wokół Niej: chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swoim sercu. (Łk 2, 51). Dziś więc prośmy Najświętszą Maryję Pannę, aby uczyniła nasze dusze kontemplacyjnymi, aby nauczyła nas rozumieć nieustanne wołanie Boga, nieustanne pukanie Pana do drzwi naszego serca. Prośmy Ją: Matko Nasza, przyniosłaś nam na ziemię Jezusa, który objawia nam miłość naszego Ojca – Boga. Pomóż nam rozpoznać Go wśród trosk codziennego dnia. Porusz nasz umysł i naszą wolę, abyśmy umieli słuchać Bożego głosu i natchnienia Jego łaski.

**To Chrystus Przechodzi, 174**



.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/article/modlitwa-  
pana-jezusa-w-ogroju/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/modlitwa-pana-jezusa-w-ogroju/) (16-08-2025)